

WYPOWIEDŹ MINISTRA LEŚNICTWA I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO WALDEMARA KOZŁOWSKIEGO

Dziennikarz PAP poprosił o wypowiedź ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego na temat wyników pracy resortu w 1984 r. oraz zadań na rok bieżący („Rzeczpospolita”, nr z 4 I 1985 r.).

„Był to rok nie mniej trudny, ale wyniki są rzeczywiście lepsze (...). Zażegnano definitywnie, może nawet na wiele lat, groźbę inwazji mniszki brudnicy oraz uzyskano wyraźny postęp w zwalczaniu innych szkodników atakujących osłabione drzewostany. Zdobyliśmy nowe, bardziej skuteczne środki, wprowadziliśmy doskonalsze metody walki z nimi.

Uprzątnięto dalszych 16 mln m sześć. drewna (od czasu podjęcia akcji porządkowania drzewostanów w końcu 1981 r. — już przeszło 50 mln m sześć.), które mogły stać się rozsadnikami chorób i szkodników. Drewno to w pełni zagospodarowano w kraju i powiększono eksport.

Odnowiono także drzewostany na powierzchni prawie 50 tys. ha — tj. o ponad 10 proc. większej niż w 1983 r. — zakładając wielogatunkowe, biologicznie odporniejsze uprawy. Zacieśniając współpracę praktyki z nauką powołano Konsultacyjną Radę Leśnictwa, jej ocenie poddaje się planowane i realizowane działania. Szybkie porządkowanie drzewostanów spowodowało znaczne zwiększenie dla przemysłu dostawy surowca, jednak o niższej jakości. W 1984 r. przemysł dostosował się do tej sytuacji znacznie lepiej niż w ub. latach, a ściśle współdziałanie jednostek terenowych — leśników, drzewiarzy i papierników — pozwoliło na dostateczne wywiązanie się ze zobowiązań w stosunku do innych gałęzi gospodarki i na zadowalającą realizację zadań eksportowych.

Stworzone zostały również przesłanki skuteczniejszego rozwiązywania trudnych problemów w przemyśle drzewnym. Jedną z ważniejszych jest wzrost produkcji płyt drewnopochodnych i sklejek — materiałów stanowiących podstawę dla rozwoju głównie produkcji mebli. Przemysł meblarski wykonał w 1984 r. produkcję wyższą o prawie 11 proc., ale z powodu niedoborów materiałowych nie wykorzystuje jeszcze w pełni możliwości produkcyjnych i nie może sprostać potrzebom. Ponadto płyty i sklejki zastępują materiały produkowane z najcenniejszego surowca, pochodzącego z wieloletnich drzewostanów, które musimy chronić i oszczędzać.

Dla przemysłu papierniczego niezwykle ważne było zatwierdzenie w 1984 r. przez Prezydium Rządu programu częściowej modernizacji i rekonstrukcji celulozowni i papierni do 1990 r., przewidującego pomoc starym, wysłużonym zakładom. Umożliwi to przyspieszenie prac podejmowanych przez zakłady w ramach własnych środków i niedopuszczenie do pogorszenia sytuacji w zaopatrzeniu kraju w papier. Pomoc państwa będzie jednak stosowna do możliwości budżetu. Głównym zatem źródłem finansowania przedsięwzięć remontowych, modernizacyjnych oraz wymiany zużytych maszyn i urządzeń, będą środki własne uzyskane drogą podniesienia efektywności gospodarowania.

Wśród spraw, którym będziemy poświęcać szczególną uwagę w 1985 r. — kontynuował W. Kozłowski — na pierwszy plan wysuwa się zahamowanie odpływu kadr. Służyć temu mają nowe systemy płacowe silniej wiążące płace z efektywną

pracą. W końcu 1984 r. wdrożono lub opracowano propozycje w tej mierze, obejmujące około 70 proc. wszystkich zatrudnionych.

Kolejną, wiążącą się z tym sprawą, jest mechanizacja uciążliwych robót oraz automatyzacja — w miarę możliwości — procesów produkcyjnych. Przedsięwzięcia te powinny się przyczynić do ułatwienia rozwoju produkcji bez wzrostu zatrudnienia, na który liczyć nie można.

Oprócz podjętych już — o czym mówiłem — prac nad unowocześnieniem zakładów i przeciwdziałaniem nadmiernemu zużyciu majątku trwałego, dążyć będziemy do poprawy zaopatrzenia w surowce i materiały. Chodzi o trwałe i efektywne powiązanie kooperacyjne wewnątrz naszego resortu (dalsze zacieśnienie współpracy leśnictwa z zakładami produkcyjnymi) oraz z kontrahentami innych resortów. Nie możemy liczyć na zwiększenie importu — trzeba znaleźć możliwość zastąpienia kupowanych za granicą środków i materiałów — krajowymi.

Wspólnym mianownikiem wszelkich działań jest zachowanie przyrodniczych zasobów lasu przy zapewnieniu rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej, a tym samym — większy wkład zakładów w stabilizację sytuacji gospodarczej kraju.

CPR na 1985 r. przewiduje wzrost produkcji wszystkich wyrobów; np. przemysł papierniczy wyprodukować ma o prawie 4 proc., a meblarstwo o 12 proc. więcej wyrobów aniżeli w 1984 r.

Obiektywna ocena możliwości na 1985 r. wskazuje na wiele trudności, które będzie można przezwyciężyć tylko przez maksymalną mobilizację kadry i aktywu pracowniczego (...). Wszędzie są samorządy, w większości aktywne, dobrze rozwija się ruch związkowy. Staramy się też utrzymywać stałe kontakty aktywu administracyjnego i partyjnego ministerstwa z przedsiębiorstwami”.

POLSCY LEŚNICY Z WIZYTĄ W NORWEGII

„Przed czterema laty Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa podpisało umowę o współpracy ze Stowarzyszeniem Leśników Norwegii. W ramach tej współpracy we wrześniu br. do Norwegii udała się grupa polskich leśników — członków SITLiD.

Gospodarze zaprezentowali naszym specjalistom wiele problemów związanych z gospodarką leśną, m.in. pokazali sposób przygotowania sadzonek, odnowienia naturalne i sztuczne drzewostanu, pielęgnacje drzewostanów, a także związane z tym programy badawcze. W sumie nasi leśnicy zwiedzili 11 placówek.

Był to przegląd stanu leśnictwa w Norwegii, który dostarczył inspiracji naszym leśnikom. Dotyczy to zwłaszcza organizacji pracy w lesie i przemyśle drzewnym oraz utylitarnego podejścia do korzystania z zasobów leśnych. Obydwa Stowarzyszenia doszły do wniosku, że należy kontynuować współpracę. W przyszłości m.in. dojdzie do wymiany czasopism, wymiany problemów badawczych oraz wizyt członków stowarzyszeń. Rozmowy na temat dalszej współpracy zostaną podjęte prawdopodobnie na początku przyszłego roku”.

(„Przegląd Techniczny”, nr z 9 XII 1984 r.)